

(*Thumaczenie nieoficjalne*)

## Komunikat Rządu Hiszpanii

*Środa, 4 października 2017 r.*

Rząd Hiszpanii stanowczo odrzuca krytykę skierowaną dzisiejszego wieczora przez przewodniczącego *Generalitat* pod adresem Głowy Państwa, JKM Króla Filipa VI. Uwagi te dowodzą, że pan Puidgemont nie tylko sprzeciwia się prawu, ale również traci kontakt z rzeczywistością. Marnuje dziś okazję, aby skierować Katalonię z powrotem na drogę współzycia społecznego i na drogę prawa. Daleki od tego, kontynuuje realizację swego radykalnego projektu izolacji i wyzawania rzuconego instytucjom.

Wciąż nie dość usatysfakcjonowany szkodą, jaką wyrządził Katalonii, jej obywatelom, gospodarce i zgodzie społecznej, wydaje się brnąć dalej w kierunku usunięcia wszelkich przejawów zdrowego rozsądku z myślą o przyszłości. Ta postawa wiedzie do konfliktu z Europą, co widać było dziś w Parlamencie Europejskim, ze wszystkimi demokratycznymi instytucjami i z większością Katalończyków, dla których wczorajsze słowa Króla stanowiły ukojenie w sytuacji wielkiej niepewności i niepokoju.

Zamiast usłuchać wezwania do umiaru, rozsądku i demokratycznego współzycia, tak docenionego przez Hiszpanów w orędziu Głowy Państwa, przewodniczący *Generalitat* trwa w nieodpowiedzialnym uporze coraz bardziej oddalając się od dokonania korekty, do której wszyscy go wzywają.

Na każde wołanie o rozsądek odpowiada arogancją. Na każdą nową nową informację o szkodach jakie wyrządza Katalończykom odpowiada kolejnym rozłamem. Na każdą prośbę o spokój odpowiada szarżą wymierzoną w społeczne współzycie.

Wszyscy oczekują korekty, która jest nieunikniona. Im później się ona dokona, tym więcej szkód i podziałów oznaczać to będzie dla wszystkich. Partie zasiadające w katalońskim parlamencie, instytucje hiszpańskie, większość katalońskiego społeczeństwa, przywódcy europejscy, a także Głowa Państwa, a więc wszyscy demokraci zwracają się do pana Puidgemonta z prośbą o zakończenie tego wyzwania, o przywrócenie praworządności i uznanie, że coraz mniej ludzi jest skłonnych towarzyszyć mu w tym destabilizującym dryfie.

W demokracji negocjacje prowadzone są tylko w jeden sposób: na drodze prawa.

Jeśli pan Puidgemont chce rozmawiać, negocjować lub wysyłać mediatorów, doskonale wie co musi uczynić najpierw: powrócić na drogę prawa, z której nigdy nie powinien był schodzić.

Rząd nie będzie negocjował bezprawia, nie zaakceptuje żadnego szantażu. Spowodował Pan już wiele szkód swymi nielegalnymi decyzjami, niech Pan wycofa się z gróźb oderwania i zacznie rozmawiać ze wszystkimi katalońskimi partiami politycznymi, których prawa Pan podeptał.